

środa, 17.02.2021

„Rozdzierajcie jednak wasze serca, a nie szaty!” (Jl 2, 13)

Zasiadam z Tobą do pierwszego śniadania. I tak każdego dnia Wielkiego Postu, razem będziemy spożywać pierwszy posiłek, bo zwykle śniadanie spożywa się z kimś bliskim, ważnym dla nas, który zna nasze zalety, ale i wady, przed kim nie musimy zakładać masek, by czuć się kochanym lub akceptowanym. Kto nie tylko widzi nas, gdy nasz strój jest skrojony na miarę stylizacji z Milan FashionWeek, lecz także gdy ubieramy zwyczajne dresy i t-shirt. A najistotniejsze, że przy tym śniadaniu będziemy rozmawiać na ważne tematy, tak od serca, bez udawania, manipulacji czy uciekania się do kłamstewek. Niekiedy nawet odkładając na bok manierę, konwenanse, które obowiązują podczas oficjalnych wizyt. Będziemy unikać „mądrych” analiz filologicznych wyprowadzanych na bazie greki koinè lub hebrajskiego biblijnego, a hermetyczny język naukowy zastąpimy „prostą” refleksją od serca. Przy Tobie nie muszę udawać kogoś, kim nie jestem. Przy Tobie mogę być sobą.

Lekcja pierwsza. Mówisz mi dziś, bym poszcząc rozdzierała raczej swe serce, a nie szaty. Racja! Bo mogę katować się suchą bułką, popijać ją tylko wodą, posypywać sobie głowę popiołem, klepać formułki modlitw, a w sercu swym żywić gniew, urazę, pychę, zazdrość względem drugiego człowieka. Na nic taki post, jeśli nie rozedrę swego serca i nie popracuję nad swoim człowieczeństwem.

Ale wiesz, co? Czas ucieka, a my musimy wykorzystać go maksymalnie, bo zmierzamy do Jerozolimy. Pójdę za Tobą, dokądkolwiek mi każesz, obojętnie, czy to będzie łatwe i przyjemne. Jesteś Wodą Żywą. A ja chcę się odrodzić. Chcę w poranek wielkanocny, kiedy będziemy celebrować razem ostatnie, a najważniejsze nasze Śniadanie być, jak Maria Magdalena, która na Twoje polecenie staje się „Apostołką Apostołów” (Apostola apostolorum), gdyż to właśnie za jej sprawą Apostołowie dowiadują się o Twoim Zmartwychwstaniu (por. J 20, 18).

00_1

dr Magdalena Jóźwiak

[siteorigin_widget class="RevSliderWidget"][/siteorigin_widget]